

# KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Września.

SOBOTA.

Rok 1831.

N<sup>o</sup> 251.

W SPOMNIENIA.  
Bitwa pod Cudnowem 1660.

Onegdaj i wczoraj kilka pułków wojsk Rosyjskich przechodziło przez *Warszawę*.

Generał Hrabia Wincenty *Kraśiński* znajduje się w *Petersburgu*. — Żołnierze Wojska Polskiego przybywający od kilku dni do *Warszawy* i żądający wracać do domów, otrzymują na to pozwolenie i opatrzeni są w fundusz na drogę. — W wielu parafjach Woje: *Mazowieckiego* mieszkańcy więcej zostali zupełnie ochronieni od cholery, przez to, że zachowali wszelkie przepisy wstrzemięźliwości i jakie im szanowni Proboszczowie z ambon ogłaszali. — Według listu który jeden z Kupców *Warszawskich* wczoraj przez okazję odebrał, papiery Polskie podniosły się w cenie w miastach handlowych *Niemieckich*. — Tego lata *Wełna w Szlązku* i w *Pomeranji* była droższą niż roku przeszłego, gdyż z *Polski* wcale jej nie dowieziono.

Generał-Jazdy, Hrabia *Witt*, Guwernator *Woenny M. S. Warszawy*. — Gdy Ichność Officerowie Wojska Polskiego którzy obwieszczeniem moim z dnia wczorajszego wezwani zostali, żeby się w *Kommissji Rządowej Wojskowej* stawili i dopełnili formalności i jakie dla nich są przepisane, nie wszyscy to dotąd uskuteczнили, przeto ponawiając niniejszem takowe zalecenie, ostrzegam tych którzyby o tem w ciągu dnia jutrzejszego zadosyć nie uczynili, iż zanieców woennych będą uważani i wedle tego z nimi postąpiono zostanie. Ostrzegam również wszystkich właścicieli domów lub inne osoby u którychby Officerowie *Polscy* do przebywania w *Warszawie* nieupo-

ważnieni po dniu jutrzejszym ieszcze się znajdowali, iż do najściślejszej odpowiedzialności pociągnięni zostaną. — w *Warszawie d. 16 Września 1831.*

Urząd *Municipalny M. S. Warszawy*. — Zawiadania Obywateli i Mieszkańców cyrkulów 1go, 4go i 7go iż w miejscu *W. Komara* Maiora Pułku *Mingoradzkiego Ułańskiego*, mianowany został Maiorem Placu powyższych *Cyrkulów W. Skalew* Maior z Pułku *Ułańców Elizabetgrodzkich* w domu pod Nr 473 *Lit. C.* przy ulicy *Wierzbowej* położonym zamieszkały.

Wsprawozdaniu z czynności *Dyrekcji Główniej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* od dnia 20 *Stycz.* do 20 *Sierpnia* r. 1831, ogłoszono, że w *Kwietniu* do losowania było podanych *Listów Zastawnych* w ogóle sztuk 80,893, na zł. 97,190,700, z tych wylosowano sztuk 1956, na złotych 2,489,100.

Stażąca, której *Matka* już prawie konająca, wróciła do zdrowia; złożyła w *Redakcji Kurjera Warszawskiego* złotych 4, z życzeniem aby ta mała kwolka oddana została *biednej* iakiej *Dziewczynie*, która udowodni że ma matkę w *biednym* stanie.

(*Art. nad.*) *Dunczewski* który za *Augusta Illgo* wydawał *Kalendarze* i umieszczał w nich rozmaite *nadzwyczajne* wypadki w *naturze*, twierdził że ile kroć w *Polsce* nastawała *morowa* zaraza na *Ludzi*, zawsze na rok lub dwa, wszczęła się *choroba* między *plastwem* domowym; to mi dało powód do podania *uwadze* *naturalistów* i *lekarzy*, że i teraz to jest

w latach 1828 i 9, w okolicach Warszawy niezmiernie zdychały kury, kurczęta, indyki i t. p., może też to był poprzednik cholery.

*Obywatel z Sochaczewskiego.*

(Art. nad.) Składam podziękowanie szanownej nieznaionej osobie, która wczoraj o godzinie 4tej z południa w pewnym sklepie korzennym raczyła zmieścić mi na drobne 3 sztuk zielonych papierów, których w tymże sklepie odemnie biednej niechciano przyjąć. — *Anna Zaiączkowska.*

(Ar. na:) Jeszcze w zeszłym miesiącu Marcu zginął mi Koń wierzchowy, którego wychowałem ze źrebęcia i który był mi ulubionym, wszelkie starania wysledzenia stały się bez użyteczne; onegdaj postrzegłem tego konia w Warszawie, nowy jego właściciel udowodnił wprawdzie że go nabył, lecz przekonany, iż był moją własnością, odstąpił nie żądając wynagrodzenia, za ten czyn znamionujący dobre serce zacnego Obywatela, składam mu najserdeczniejsze podziękowanie i wdzięczność dozgonną. L. M.

Ogłoszoną została prenumerata na dzieło *Nowe systema filozoficzne Pana Galli*, obszerniejsza treść tego dzieła znajduje się umieszczoną w wczorajszej *Gazecie Polskiej*.

Dziennik handlowy z miesiąca Lipca r. b. donosi o zgonie Kupca w *Indjach wschodnich* który niewiadomo gdzie miał rodziców; pamięć jego zasięga czasu gdy w 5tym roku życia Szewc w jednym z miasteczek *Westfalskich* wziął go na ulicy do bawienia się z jego dziećmi, lecz żona tego rzemieślnika niezłotociwa złościoda, codziennie kułakowała biedaka; w rok opuścił ten dom i udał się sam niewiedząc gdzie, postrzegł go na drodze jakiś przejeżdżający Pan, któremu się podobała przyjemna twarz biednego chłopaka, wziął go do pojazdu i zawiózł do Polski, gdzie zosta-

wał w usługach do 18go roku życia. Słuchając tak się uczyli Panicze, wyuczył się doskonale języków niemieckiego, francuzkiego i angielskiego; wysłany został do *Gdańska*, gdzie zabrawszy znajomość z Kupcem Angielskim, odpłynął z nim do *Indji*, tam się ożenił z córką bardzo majątnego właściciela plantacji i odziedziczył po ojcu swej żony też plantacje, które przy sumiennej spekulacji i pracy pomnożyły jego majątek o tyle iż w roku zeszłym umierając zostawił majątek w ziemi, wexlach i gotowiznie 8 milionów funtów szterlingów czyli 160 milionów złotych Polskich. Nazwiska jego były *Adolf, Henryk, Grip*.

Na sejmie Francuzkim Ministrowie przedstawili *Budżet* na rok bieżący; wydatki na wojsko i wszystkie wydziały rządowe, oraz wszelkie potrzeby krajowe, wynoszą 1,172,512,435 franków, a dochodu ma być 1,303,979,702 franków, a więc stan skarbu państwa Francuzkiego jest kwitujący, bo przewyżki zostaną więcej niż 131 milionów fra.; chociaż nowe podatki nie są nałożone. — W *Algierze* w zeszłym Czerwcu było 7 razy trzęsienie ziemi. — W *Hadze* czynią świetne przygotowania na przyjęcie Xcia *Oranji* który okrył się tak świetnymi laury w walkach z Belgijczykami. — W *Bawarji* ma być ułożony nowy *Kodex* wojskowy. — Według doniesień osób przybywających z północy, cholera w *Kurlandji* i *Inflan-tach*, *Estonsji* i przyległych powiatach znacznie się zmniejszyła, do czego przyczyniły się nader gorliwe starania władz rządowych; także i w *Prusach* ta choroba ustaje.

Dokończenie artykułu Doktora *Levenstamm* przystanego dnia 17 z. m. z *Łęcycy*. — Doktor *Leo* przepisał trzy grany co 2 lub 3 godzin, i chce by to bez przerwy 48 godzin kontynuowano. Ale przypuśćmy, żeby choroba mogła trwać 48 godzin, co jednak najczę-

sciej tak nie bywa, tedy chory w tym przeciagu czasu wyżyłby 48 — 72 granów Bizmutu. Wiadomem zaś jest dostatecznie szkodliwe działanie Bizmutu, chociaż w mniejszej ilości użytego; dowodzi to Orfila (*Algemeine Toxikologie aus dem Französis: übersetzt von Klähn, 1er Band S. 114. et sog.*), a każdy bezstronny lekarz, który leczyl cholerycznych podług przepisu Dra Leo, przyzna zapewne, że u tych osób, które po zażywaniu Bizmutu umierają, zawsze te same okazują się symptomata, iak po otruciu Bizmutem. Jakkolwiek więc środek przez Dra Leo zalecony, w niektórych przypadkach jest chwalebny, niezaprzeczoną jest jednak rzeczą, że należy obchodzić się z nim bardzo ostrożnie, ażeby uniknąć jego niebezpiecznych skutków, i że nie wypada go używać, dopóki w stanie iestemy łagodniejszymi środkami chorobę poskromić. Ponieważ tedy Bizmut, iak dopiero widzieliśmy, ieszcze nie odpowiada zupełnie życzeniu, aby mógł zastąpić pismo: przeto nie ustawiając w moich badaniach, starałem się usilnie o odkrycie środka, któryby działając sposobem łagodniejszym, mógł to samo skutkować, niepozostawiając po sobie żadnego szkodliwego wpływu. Usiłowania moje, ile sobie pochlebiam, pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. Kolega mój W. Dr. *Woiatowski*, Lekarz Obwodowy, któremu moie odkrycie zakomunikowałem i który równie iak ja, z szczególным skutkiem za pomocą tego środka cholerycznych leczyl i ieszcze leczy, to co piszę, będzie mógł poświadczyć. Jest to *Zincum oxydatum* albo tak zwane *flore Zinci*, które w następującej formie przepisuię: *R. Zinci oxydaci gr. B-j, Sacchari albi gr. \*. m. f. palo d. s.* co godzinę ieden proszek, i przytem dać za napój naparzenie ciepłe z kwiatu lipowego, lub też rzadki kleik igłzmienny.

Przytem żaden inny środek użytym być nie powinien, gdyż ten ieden już iest dostatecznym do zupełnego uleczenia cholery. Po ustaniu niebezpieczniejszych symptomatów, iako to: womitów i laxowania, co iest oznaką zwolna ustępującego kurczu, proszki tylko co 2 godziny, później co 3 godziny, a potem ieszcze rzadziej się dają. Mogą się z pewne wydarzyć przypadki, w których niedokwas Zynku równie mało skutkować będzie, iak *Bismuthum nitricum prae. ipitatum* i wszystkie inne wychwalane środki i Specifica przeciwko cholery; rozumiem tu ową *Choleram acutissimam*, która w godzinach 2 — 6 zabija, i przy której cała sztuka na próżno się wysila. Ale niedokwas Zynku ma, iako środek przeciw kurczowi działający, według Markusa Herasa tę własność, że nie skutkuje nigdy powoli, lecz albo w prędkim czasie ulgę przynosi, albowi też wcale żadnej. Takim sposobem spostrzegłem równie iak szanowny mój kolega, że już w godzinach 8 — 10 dobroczynny swój skutek objawia. Jeżeli to niema miejsca, dosyć czasu pozostaje do użycia innych środków, a wtenczas pismo w połączeniu z *Opjum* częstokroć pomyślny skutek przynosi. Nie potrzebuje nic powiedzieć na pochwałę niedokwasu Zynku, który bez żadnego trującego wpływu, w najwyższym stopniu przeciwko kurczowi działa, i który sam przez się swoją poiedynczością i taniością się poleca. Z liczby wszystkich, przezemnie i przez mego Koleggę, Dra *Woiatowskiego* leczonych tym środkiem chorych, zaledwo iedna dziesiąta część umarła. Nadmieniam tu ieszcze, że *Zincum oxydatum* w tej chorobie u dzieci iest środkiem szczególnie stosownym i bardzo skutecznym, i że, wczesnie użyte, zdoła równym sposobem iak pismo, u dorosłych osób, zupełnemu rozwinięciu się cholery zapobiedz.

Niechaj więc wszyscy lekarze, którym cholera do leczenia się zdarza, sami się o użytku tego środka przekonają! Niechaj Władze Rządowe miast i kraików, w których się cholera pokaże, wydadzą polecenie, ażeby ten środek wzięto pod rozważę i starano przekonać się o jego szkodliwych skutkach! Mam nadzieję, że ten środek od wszystkich za dobry i pewny uznany będzie; a natenczas przynajmniej w większej części będziemy w stanie tej tak straszliwej i niebezpiecznej choroby tamę położyć.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Zajdler Kapitan i Rozengard Podporucznik z Modlina, Wyszynski Wal: oby: z Kostrów, Ogonowski Kar: oby: z Sadowna, Domański Jul: oby: z Jasionny, Wanen i Bobakowski Urzędnicy Rossyjscy z Brześcia, Mirowski Józef oby: z Siadkowa, Wołowski Xaw: oby: z Konar, Szułowski Ad: oby: z Bosłowie, Bedliński Wal: oby: z Kurowa, Łaboński Fr: oby: z Ługonja, Kowalewski Mate: obywatel z Zgierza.—

**DONIESIENIA.**

WINA w różnych i najlepszych gatunkach, jako to: Chabli, Bordeaux biała Sauternes, Reńskie, Nierensteiner i Hidesheiner, prawdziwie wschodnie i zachodnie Indyjskie Madery, Likier Maraschino; przedają się w małej lub większej partji na butelki po cenie stałej i umiarkowanej przy ulicy Miodowej Nr 491.

Dnia 16 b. m. idąc z Nalewek na Dziką ulicę została zgubiona KSIĄŻKA od nabożeństwa z futerażem, oprawna w safjan czarny, brzegi wyłżacane z cyfrą F. Z., modlitwy w niej pisane, załączone także przy niej modlitwy drukowane. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Nalewki pod Nr 2239, za przyzwolita nagrodą.

Na ulicy Nowolipki pod Nr 2402 minawszy Kantor Jeneralny Loterji, 6ty dom gdzie sztachety od ulicy, jest mieszkanie wygodne i przyjemne z 5ciami pokoi, z kuchnią, gorą i piwnicą do nałgicia.

Znaleziony TŁUMOCZEK z pościelą, odebrać można u Szwajcara pałacu Zamojskich, po upłynionym miesiącu oddany będzie do Dobroczynności.

TRAKTJERNIA złożona z trzech pokoi, z kuchnią, piwnicą i drwalnią; SKLEP na handel winny i korzenny tem dogodniejszy że w całej tej okolicy niemasz takiego handlu, i inne lokale do nałgicia od

Sgo-Michała r. b. w domu pod Nr 950 Litt: B, na ulicy Żabiej.

MARJANNA KOSTRZEWSKA przybyła ze wsi, chce się dowiedzieć oswej siostrze Wiktorji Kostrowskiej która raczy się zgłosić przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 434 na 1szę piętro.

Ktoby sobie życzył na wspólne koszta iechać extrapocztą do Koła lub Słupcy, powziąć może dalszą informacją w Kassie nadwornego urzędu pocztowego.

ŁAZNIA parowa czyli parząca opalana, przy ulicy Tamka i Selec pod Nr 2871 od Sgo-Michała r. b. w raz z szynkiem piwa i wódki, jest do wydzierżawienia, tudzież plac na karunek drzewa. Ktoby sobie życzył zadzierżawić, zechę się zgłosić do właściciela także mieszkającego Kazimierza Najmniejskiego.

KON siwy anglizowany frontowy; KOCZ nowy nieużywany wcale, z fordekiem, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 2441. Można o cenę tego dowiedzieć się w tymże domu.

Nie dnia 16 Września r. b. lecz 19 b. m. o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy Długiej Numero 580 sprzedane będą NIEZAWODNIE rozmaite ruchomości, jako to: kanapa, sofa, krzesła, szafy, biórko, komoda, stoliki, lustra, łózka, wszystko nowe, tudzież naczynia kuchenne niemniej utensylja do fabryki szrutu należące i t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki, K. T. C. W. M.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 704 Litt: C. jest do nałgicia całe pierwsze piętro z wozownią i stajnią, od Sgo Michała.

Dwa KONIE rosłe powozowe, młode, zdrowe, gniade, są do sprzedania na ulicy Senatorskiej, Nr 471 w oficynie prawej pałacu Mniszkowskich.

Wielka MAPPA EUROPY przez SZYMONA GEROPPA, naklejana na płótnie, jest do sprzedania w Drukarni Karjera Warszawskiego.

KARYKEL Paryzki w dobrym stanie z KONIEM karym anglizowanym i piękną zaprzęgą; jako też KARBETA podwójna używana, są do sprzedania u właściciela domu Nro 660 przy ulicy Leszno.

Zginęła SUCZKA biała, z gatunku szpiców, zwrostu małego, uszki długie, oczki niebieskie, przy ulicy Koźlej d. 10 Września. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 496 w pałacu Biskupa Krakowskiego na 2gie piętro za nagrodą zł: 20.

Dzisiaj rano stepni ciepła 5. Wczoraj w połu. 11.